

Jędrzejów, 27.06.2015 r.

KANCELARIA ADWOKACKA

Marcin Staniak

ADWOKAT

25-355 Kielce, ul. Zagórska 18A/4

Tel. (41) 240-62-72, (606) 49-55-84

Do:

Naczelnny Sąd Administracyjny

ul. G. Boduena 3/5, 00-011 Warszawa

Za pośrednictwem:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku

al. Zwycięstwa 16/17, 80-219 Gdańsk

Strona skarżąca:

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt

ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów

reprezentowane przez

adwokata Marcina Staniaka

z Kancelarii Adwokackiej w Kielcach

ul. Zagórska 18a/4, 25-355 Kielce

sygn. akt II SAB/Gd 21/15

SKARGA KASACYJNA

na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku

z dnia 22.04.2015 r. (doręczony dnia 02.06.2015 r.), sygn. akt II SAB/Gd 21/15.

Na podstawie art. 173 § 1, art. 174 pkt 1 i pkt 2, art. 175 § 1 oraz art. 177 § 1 ustawy z dnia 30.08.2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U.2012.270 j.t.), zwanej dalej p.p.s.a., działając w imieniu Stowarzyszenia Obrona Zwierząt - zwanego dalej Stowarzyszeniem, na mocy pełnomocnictwa – w aktach sprawy – udzielonego mi przez Panią Agnieszkę Lechowicz, Prezesa Stowarzyszenia, uprawnioną do reprezentacji Stowarzyszenia na podstawie § 17 pkt 8 rozdz. IV jego statutu, wnoszę skargę kasacyjną na opisany powyżej wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku - zwanego dalej WSA, **w całości.**

Wyrokowi temu **zarzucam**:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 06.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2014.782 j.t.), zwanej dalej: u.d.i.p., w zakresie, w jakim przepis ten reguluje prawne konsekwencje złożenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej, poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż przesłanie drogą elektroniczną wniosku o udostępnienie informacji publicznej, poświadczone fragmentami logów dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych na serwer pocztowy adresata, tj. organu zobowiązanego do udostępnienia informacji, przy zaprzeczeniu przez organ faktu otrzymania wniosku, nie jest skutecznym „złożeniem wniosku”;
- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - art. 133 § 1 p.p.s.a., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi wydanie wyroku na podstawie akt sprawy, poprzez wydanie przez WSA rozstrzygnięcia nie znajdującego umocowania w aktach sprawy, gdyż kwestionowany wyrok jest sprzeczny z rzeczywistym stanem faktycznym sprawy, wynikającym z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta Kościerzyna;
 - art. 141 § 4 p.p.s.a. w zw. z art. 151 p.p.s.a., art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a. oraz art. 13 u.d.i.p., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi przedstawienie w uzasadnieniu wyroku stanu sprawy, poprzez przyjęcie przez WSA merytorycznie błędnych ustaleń faktycznych, niezgodnych ze stanem rzeczywistym, wynikającym z okoliczności i dowodów, zawartych w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta Kościerzyna i oddaleniem skargi, pomimo naruszenia przez organ administracji terminów określonych przez art. 13 u.d.i.p., gdy tymczasem postępowanie należało umorzyć w części dotyczącej zobowiązania organu do rozpoznania wniosku Stowarzyszenia (gdyż wobec udostępnienia przez organ żądanej informacji publicznej do dnia rozpoczęcia rozprawy,

stało się ono w tym zakresie bezprzedmiotowe) i jednocześnie rozstrzygnąć, czy beczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

Wnoszę o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy WSA do ponownego rozpoznania;
- zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22.04.2015 r. WSA oddalił skargę Stowarzyszenia z dnia 17.12.2014 r. na beczynność Burmistrza Miasta Kościerzyna. Stanowisko WSA skarżący uważa za nietrafne i argumentuje jak poniżej.

1.

Podstawą skarżonego rozstrzygnięcia była błędna wykładnia pojęcia "złożenie wniosku" (art. 13 ust. 1 u.d.i.p.), wskutek czego WSA przyjął – w opozycji do rzeczywistości - że wniosek o udostępnienie informacji publicznej w niniejszej sprawie w ogóle nie dotarł do skarżonego organu. WSA nie uznał bowiem, aby przesłanie drogą elektroniczną wniosku o udostępnienie informacji publicznej, poświadczone fragmentami logów dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych na serwer pocztowy adresata, tj. organu zobowiązanego do udostępnienia informacji, przy zaprzeczeniu przez organ faktu otrzymania wniosku, było skutecznym „złożeniem wniosku”.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z przyjętym orzecnictwem sądowo-administracyjnym, do składania wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 14.06.1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2013.267 j.t.), zwanej dalej: k.p.a., por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10.12.2007 r., sygn. akt II SAB/Wa 86/07: *Wskazać bowiem należy, że wniosek o udzielenie informacji publicznej nie wszczyna postępowania administracyjnego, nie zmierza do zakończenia procedury uzyskania takiej informacji decyzją odmowną (wnioskodawcy chodzi przecież o uzyskanie informacji, a nie o otrzymanie decyzji odmownej)*. Wniosek o udzielenie informacji może przybrać każdą formę, o ile wynika z niego w sposób dostatecznie jasny, co jest przedmiotem wniosku. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie mają więc

zastosowania na etapie złożenia tego wniosku; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16.03.2009 r., sygn. akt I OSK 1277/08: W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego za wniosek pisemny uznawać należy również przesłanie zapytania pocztą elektroniczną i to nawet gdy do jej autoryzacji nie zostanie użyty podpis elektroniczny. Pogląd ten wydaje się uzasadniony brakiem konieczności pełnego zidentyfikowania wnioskodawcy, a to z uwagi na to, że żądając informacji nie musi się on wykazać jakimkolwiek interesem prawnym lub faktycznym, aby otrzymać informację. Wniosek o udzielenie informacji publicznej może przybrać każdą formę, o ile wynika z niego w sposób jasny, co jest przedmiotem wniosku. Wniosek taki wszczyna postępowanie w sprawie, ale na tym etapie nie mają jeszcze zastosowania przepisy K.p.a.

Tylko na marginesie za chybione należy więc uznać uwagi WSA, krytykujące wybór formy złożenia wniosku przez Stowarzyszenie. WSA wskazuje na pewniejsze metody doręczeń (np. platformę e-PUAP) i obciąża wnioskodawcę negatywnymi konsekwencjami związanymi z ich niewybraniem. Ten sam WSA zauważa jednocześnie, że przepisy k.p.a. nie mają zastosowania do trybu składania wniosku o udzielenie informacji publicznej i potwierdza dopuszczalność skutecznego złożenia wniosku w taki sposób, jaki wybrał skarżący „*Forma wniosku jest dowolna (...) Wniosek składany w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej nie musi odpowiadać żadnym szczególnym wymogom formalnym*” (str. 5 uzas. wyroku). Jednocześnie stwierdza, że Stowarzyszenie nie udowodniło okoliczności skutecznego złożenia wniosku do organu, gdy tymczasem wybór systemu e-PUAP „*zapewniłby bezpieczne dotarcie korespondencji do organu*” (str. 7 uzas. wyroku). Skarżący zauważa w tym miejscu, że, wbrew twierdzeniom WSA, nawet złożenie wniosku przez platformę e-PUAP, co więcej - posiadanie przez wnioskodawcę Urzędowego Poświadczenia Przedłożenia, nie gwarantuje dotarcia wiadomości do organu, a przed sądami administracyjnymi uznania faktu skutecznego złożenia wniosku i uwzględnienia skargi, por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 05.03.2015 r., sygn. akt II SAB/Wa 902/14.

Skarżony organ w odpowiedzi na skargę stwierdza, że „*według największego prawdopodobieństwa z niewiadomych dzisiaj przyczyn technicznych wiadomość z dnia 6 stycznia 2014 r. program odbiorczy umieścił w folderze śmieci, zaś wiadomość z dnia 9 lutego 2014 r. została potraktowana jako spam*”. W ten sposób organ przyznaje, że pierwotna wiadomość zawierająca wniosek trafiła jednak na jego elektroniczną skrzynkę pocztową – do folderu „*śmieci*”. Fakt ten znajduje pokrycie we fragmentach logów, przedstawionych przez skarżącego, dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych w dniu 06.01.2014 r. i 09.02.2014 r. na adres urząd@koscierzyna.gda.pl (co ściśle koreluje z przedstawionymi przez skarżącego

wydrukami treści wniosku i monitu, pobranymi z folderu wiadomości wysłanych skrzynki pocztowej Stowarzyszenia). Logi stanowią techniczny zapis komunikatów wymienianych pomiędzy serwerem pocztowym nadawcy a serwerem pocztowym odbiorcy, jest to więc niejako transkrypcja „rozmowy” obu serwerów. Z zapisów logów wynika, że obie wiadomości zostały skutecznie doręczone na serwer odbiorcy.

Oceniając ten dowód, WSA stwierdził tymczasem, wbrew powyższemu świadectwu organu, że wydruk logów transmisji danych „potwierdza jedynie dotarcie wiadomości wysłanej z adresu elektronicznego nadawcy do systemu teleinformatycznego odbiorcy na serwer organu. Nie oznacza to natomiast dostarczenia wiadomości na pocztę elektroniczną organu” (str. 6 uzasadnienia wyroku). Ocena ta wymaga komentarza, gdyż dowodzi niezrozumienia przez sąd zagadnień związanych z elektronicznym dostarczaniem wiadomości.

Adres pocztowy odbiorcy w formacie np. *nazwa@gmina.pl* odnosi się do konkretnego konta pocztowego, identyfikowanego przez *nazwa*, na serwerze *gmina.pl*. Możliwość działania nadawcy zasadniczo polega i ogranicza się do spowodowania poprawnego i skutecznego zapisania wiadomości na takim serwerze pocztowym odbiorcy. Natomiast to, co serwer pocztowy adresata „zrobi” z tą wiadomością (np. gdzie ją przydzielili, kiedy i na jakich warunkach), leży już poza zakresem sprawczości nadawcy. Podobnie jak to, czy osoba uprawniona do odczytywania wiadomości z danego konta pocztowego faktycznie odbiera je na swój komputer i czyta. Te sprawy leżą w sferze funkcjonowania samego urzędu organu, w tym posługiwania się serwerem poczty elektronicznej.

Nie można zatem obciążać wnioskodawcy negatywnymi konsekwencjami błędnego funkcjonowania systemu informatycznego w urzędzie podmiotu zobowiązanego. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby, na kanwie niniejszej sprawy, do niedorzecznych wniosków. Mianowicie poprzez korzystanie z przestarzałych, tudzież źle skonfigurowanych programów pocztowych, podmiot zobowiązany w praktyce unicestwiałby wnioskowy tryb dostępu do informacji publicznej za pomocą poczty elektronicznej. Należy podkreślić, że do obowiązków podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji publicznej należy zadbanie o odpowiedni stan środków technicznych, służących do prowadzenia komunikacji elektronicznej. W tym powinny one zadbać o to, aby umożliwiać realizowanie wniosków o udostępnienie informacji publicznej, które wnioskodawcy składają w sposób odformalizowany, za pomocą drogi elektronicznej. Kierownik urzędu gminy, którym jest wójt/burmistrz/prezydent, ponosi odpowiedzialność za korzystanie w kierowanej przez niego jednostce organizacyjnej z takiego, a nie innego oprogramowania komputerowego. Konkludując, brak odnalezienia, albo nieumiejętność odnalezienia wniosku w

swoich zasobach informatycznych przez organ, wynika z przyjętego w urzędzie sposobu funkcjonowania (z wykorzystywanych środków technicznych w postaci programów komputerowych służących do obsługi poczty) i można było temu zapobiec oraz zniwelować tego skutki poprzez dokonanie przez urząd stosownych aktów staranności.

W związku z powyższym, w przypadku wiadomości elektronicznej, samo technicznie jej przyjęcie przez serwer pocztowy adresata (tj. odpowiedni program działający w odpowiednim środowisku technicznym) ma ten skutek, że treść zawarta w wiadomości zostaje złożona adresatowi w sposób skuteczny również pod względem prawnym. Tylko taka wykładnia art. 13 ust. 1 u.d.i.p. jest, zdaniem skarżącego, poprawna. Pogląd ten jest zresztą zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 10.12.2003 r., sygn. akt V CZ 127/03, przyjął, że *„oświadczenie woli w postaci elektronicznej dokonywane on line zostaje złożone z chwilą jego wejścia do systemu informatycznego prowadzonego i kontrolowanego przez odbiorcę, to jest w momencie przyjęcia oświadczenia przez serwer odbiorcy i zarejestrowania na nim odpowiednich danych”*. Pogląd ten znalazł uznanie w orzecznictwie sądów administracyjnych, por. wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 22.04.2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 11/15, z dnia 22.04.2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 16/15, z dnia 23.04.2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 14/15, z dnia 30.04.2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 17/15.

Wniosek z dnia 06.01.2014 r. skierowany był do organu władzy publicznej na adres poczty elektronicznej, publikowany przez sam organ, w kontekście podstawowych informacji o sobie, w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Kościerzyna. W przypadku organu władzy publicznej, podanie do powszechnej wiadomości takiego adresu, należy traktować jako oficjalne zobowiązanie, że wiadomości wysyłane na ten adres będą odbierane, podobnie jak telefony pod podanymi numerami, czy listy wysyłane na konkretny adres, albo też interesanci będą przyjmowani osobiście w podanym miejscu i czasie. Tymczasem w odpowiedzi na skargę organ sam przyznaje, że aby uniknąć podobnych sytuacji na przyszłość, na serwerze pocztowym Urzędu Miasta Kościerzyna został dodany wyjątek, aby wiadomości przychodzące z domeny @obrona-zwierzat.pl bez względu na okoliczności nie były traktowane jako spam. A więc dopiero skarga Stowarzyszenia na bezczynność zmusiła organ do podjęcia stosownych działań, które umożliwić mają docieranie korespondencji skarżącego wysyłanej drogą elektroniczną.

Specyfika poczty elektronicznej polega na tym, że serwer pocztowy używany przez skarżony organ najprawdopodobniej nie znajduje się fizycznie w gmachu Urzędu Miasta w Kościerzynie, lecz w miejscu nieokreślonym, bo zasadniczo dowolnym. Jednakże umknęło uwadze WSA, że pomimo takiej dematerializacji, gmina dysponuje tym serwerem, a sposób

funkcjonowania i korzystania z niego jest tak samo istotnie zależny od urzędu, jak korzystanie z innych usług sieciowych, np. telefonów, prądu czy instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku urzędu. W szczególności takie czynniki jak „*filtry i programy antywirusowe, które wyeliminują otrzymane wiadomości jeszcze przed skierowaniem ich do odbiorcy*” (str. 6 uzas. wyroku), wykorzystywane przez urzędników używających serwera pocztowego za pośrednictwem komputerów biurowych (osobistych), należą do zbioru materialnych i niematerialnych zasobów urzędu, za pomocą których urzędnicy wykonują swoje zadania. Należy więc przyjmować, że jako zorganizowany podmiot, organ zasadniczo ma wpływ na działanie tych narzędzi oraz ponosi odpowiedzialność za ich skuteczne funkcjonowanie.

Jest zjawiskiem naturalnym, że laicy uczestniczący w wymianie informacji przez sieć komputerową mają wrażenie, że panują tylko nad interakcją ze swoim komputerem osobistym (terminalem), a cała reszta należy do anonimowej, wirtualnej i kapryśnej sfery rządzącej się niejasnymi zasadami. Przejawem tego wrażenia jest właśnie skarżony wyrok, w którym WSA daje wyraz przeświadczeniu, że urzędnik – użytkownik poczty elektronicznej – nie ma wpływu na to, czy i jak jakaś wiadomość dotrze i wyświetli się na jego terminalu w folderze wiadomości odebranych. Takie samo uzasadnienie psychologiczne ma błędne traktowanie elektronicznej skrzynki pocztowej tylko jako zbioru wiadomości, które akurat wyświetliły się na terminalu osobistym (w programie klient pocztowy) jakiegoś urzędnika, zamiast rozumienia prawidłowego: jako pewnego zbioru wiadomości znajdujących się na serwerze pocztowym. Te właśnie pozory zaważyły na skarżonym wyroku.

Indywidualny „użytkownik poczty” (urzędnik) z reguły nie jest osobą kompetentną do prawidłowej konfiguracji usług internetowych w skali urzędu i ustalania procedur korzystania z nich. Jednak to nie taki konkretny „użytkownik poczty” (urzędnik - operator programu klienta pocztowego na jakimś stanowisku pracy) był adresatem wniosku, lecz był nim organ administracji państwowej, dysponujący jako całością przestrzenią serwera pocztowego i związaną z nim funkcjonalnością. Tak np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 09.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 8/15: *Sąd stwierdza, że beczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Powyższa konkluzja jest następstwem uznania, że brak wiedzy organu o złożeniu wniosku o udzielenie informacji publicznej był przezeń zawiniony. Odnosząc się do twierdzeń organu o zatrzymaniu przedmiotowego wniosku przez filtr antyspamowy jego poczty elektronicznej nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla takich nieprawidłowości. Do obowiązków organu administracji publicznej należy bowiem taka konfiguracja filtrów antyspamowych oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu, aby zapewnić*

bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten adres podań, wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (art. 63 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zmianami). Wskazać przy tym trzeba, że filtr antyspamowy nie kasuje wybranych wiadomości, a jedynie przenosi je do folderu „spam” w skrzynce odbiorczej adresata. W rezultacie organ mógł zapoznać się z żądaniem strony, zwłaszcza, że w jego nagłówku wskazano, że jest to „Wniosek o udostępnienie informacji publicznej”. W konsekwencji, skutkiem wskazanego wyżej zaniedbania była bezczynność organu, który nie załatwił wniosku strony skarżącej w przepisany terminie. Podobnie ten sam sąd w wyroku z dnia 10.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 6/15: W wyniku podjętych przez Sąd czynności wyjaśniających ustalono, że zarówno wniosek Stowarzyszenia z dnia 24 stycznia 2014 r., jak i z dnia 16 lutego 2014 r. wysłane na adres e-mail umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie zostały poprawnie nadane i doręczone do serwera odbiorcy tych wiadomości. Tym samym, za nie znajdujące odzwierciedlenia w rzeczywistości należy uznać twierdzenie organu, że nie otrzymał któregośkolwiek z wymienionych wniosków. Burmistrz Pilzna podnosi mianowicie, że strona skarżąca przesłała przedmiotowe wnioski zwykłą drogą elektroniczną, nie zaś przez system e-PUAP, dający pewność doręczenia adresatowi. Na serwerach Urzędu Miejskiego w Pilźnie umieszczone są tymczasem „spamowe” zabezpieczenia, wobec czego żądania Stowarzyszenia nie zostały w ogóle doręczone do skrzynki odbiorczej poczty elektronicznej Urzędu. (...) Nie zmienia tutaj stanu rzeczy to, że organ, co sam przyznał, umieścił na serwerach Urzędu Miejskiego „spamowe” zabezpieczenia. Skoro bowiem, co wyżej zaznaczono, wniosek o udzielenie informacji publicznej może zostać złożony – zgodnie z prawem – także w drodze tzw. zwykłej formy elektronicznej tj. e-mail, to ustawianie zabezpieczeń, wykluczających de facto zastosowanie tej właśnie formy musi następować na ryzyko organu, który takich działań się dopuszcza. Organ pozbawiając się w taki sposób możliwości odczytania przesyłanych do niego wiadomości (e-mail) musi ponosić zatem wszelkie związane z tym konsekwencje. Wskazać przy tym należy, że także wiadomość skierowana do Burmistrza Miasta Kościerzyna opatrzona była niebudzącym żadnych wątpliwości tytułem „Wniosek o udzielenie informacji publicznej”.

Nie ulega więc wątpliwości, że Burmistrz Miasta Kościerzyna i jego organ pomocniczy Urząd Miejski, działający przez różne osoby fizyczne oraz urządzenia i usługi techniczne, co do zasady mógł i powinien był zapoznać się z treścią wniosku przyjętego przez jego serwer. W niniejszej sprawie dowodem na to jest prezentowany fragment logów, dokumentujący poprawne i skuteczne dostarczenie wiadomości na serwer pocztowy urzędu.

Jak już wspomniano, do składania wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie mają

zastosowania przepisy k.p.a. Podkreślenia wymaga, że w tym konkretnym przypadku - wniosku do organu administracji państwowej, dostarczonego na jego oficjalny adres elektroniczny, adresat miał nie tylko możliwość zapoznać się z jego treścią, ale był do tego zobowiązany.

2.

W konkluzji do powyższych rozważań skarżący formułuje zarzut naruszenia art. 133 § 1 p.p.s.a., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi wydanie wyroku na podstawie akt sprawy, poprzez wydanie przez WSA rozstrzygnięcia nie znajdującego umocowania w aktach sprawy, gdyż kwestionowany wyrok jest sprzeczny z rzeczywistym stanem faktycznym sprawy, wynikającym z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta Kościerzyna.

WSA nie rozstrzygał na podstawie całości akt, a tym samym wbrew aktom sprawy i utrwalonemu w nich stanowi faktycznemu, tworząc w opozycji do niego własną, niejako alternatywną wersję rzeczywistości. Uchybienie to miało istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż dotyczyło najistotniejszej i fundamentalnej dla niniejszej sprawy okoliczności w zakresie ustalenia, czy wniosek z dnia 06.01.2014 r. dotarł do adresata i wszystkich wynikających z tego skutków prawnych dla stron. Pominięcie przez WSA przy rozstrzyganiu sprawy treści i znaczenia fragmentów logów doprowadziło do błędnego przyjęcia, że wniosek Stowarzyszenia w ogóle nie został złożony. Należy z naciskiem podkreślić, że przedstawione przez skarżącego okoliczności udowodniły, że wniosek został skutecznie złożony, co ma istotne znaczenie z uwagi na zaktualizowanie się obowiązku, o którym stanowi art. 13 u.d.i.p. W związku z nieuwzględnieniem wszystkich okoliczności i dokumentów, sąd pierwszej instancji nie wydał wyroku na podstawie akt sprawy, bowiem oparł się na nich w sposób fragmentaryczny.

Z kolei naruszenie art. 141 § 4 p.p.s.a. w zw. z art. 151 p.p.s.a., art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a. oraz art. 13 u.d.i.p., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi przedstawienie w uzasadnieniu wyroku stanu sprawy, poprzez przyjęcie przez WSA merytorycznie błędnych ustaleń faktycznych, niezgodnych ze stanem rzeczywistym, wynikającym z okoliczności i dowodów, zawartych w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu, skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o

udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta Kościerzyna i oddaleniem skargi, pomimo naruszenia przez organ administracji terminów określonych przez art. 13 u.d.i.p.

Wniosek został doręczony do systemu informatycznego urzędu w dniu 06.01.2014 r., z kolei monit w tej sprawie w dniu 09.02.2104 r. Organ udostępnił żadaną informację publiczną w dniu 02.01.2015 r. - przez niemalże rok pozostawał więc w beczynności. Jednak WSA, całkowicie abstrahując od stanu faktycznego, na podstawie art. 151 p.p.s.a. skargę oddalił jako niezasadną. Tymczasem prawidłowo, na podstawie art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a., postępowanie należało umorzyć w części dotyczącej zobowiązania organu do rozpoznania wniosku Stowarzyszenia, z przyczyn jego bezprzedmiotowości w tym zakresie (organ udostępnił bowiem żadaną informację publiczną do dnia rozpoczęcia rozprawy, a więc ustała jego beczynność), a rozstrzygnięcie winno zawierać, na podstawie art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a., wypowiedź sądu na temat charakteru beczynności (zwykła lub kwalifikowana) oraz kosztów postępowania na podstawie art. 201 § 1. WSA, pomijając fakt dotarcia wiadomości do organu, naruszył te przepisy poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do oddalenia skargi i nieuwzględnienia zasługujących na prawną ochronę interesów skarżącego jako wnioskodawcy, gdy tymczasem ich prawidłowe zastosowanie powinno skutkować realizacją tej ochrony.

W związku z powyższym skarga niniejsza jest zasadna i w całości zasługiwać winna na uwzględnienie.

Załączniki:

1. 2 odpisy skargi kasacyjnej

2. potwierdzenie uiszczenia wpisu